14

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 8 KWIETNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 7.IV. godz.16.00.
Huczą strzały w lubelskim, chłopi nasi walczą z niemieckimi ekspedycjami karnemi, partyzanci uwalniają więźniów - wszystko to podyktowane jest zdrowym instyntkem samozachowawczym narodu i jest jedynym sposobem uratowania go od zagłady. Tymczasem różne grupy naszych rodzimych faszystów idąco na pasku Matuszewskich, Mackiewiczów i Doboszyńskich starają się rzucać oszczerstwa do naszych partyzantów twierdząc, że działają oni jako dywersja rosyjska. Wiadomo w czyim interesie leży to postępowanie. To samo opowiada na Wilhelmstrasse pan Fonstumm. Mówi się, że Związek Radziecki prowadzi imperialistyczną wojnę. Zapewne dlatego, że Czerwona Armia broni swej ziemi przed rabusiami hitlerowskimi. My widzimy dokładnie różnicę między imperialistyczną Rosją Carską a Związkiem Sowieckim. Związek Sowiecki wraz z W.Brytanią i Stanami Zj. prowadzi wojnę nie imperialistyczną, lecz we własnej obronie. Jest to jedyna siła jaka Niemcom zadaje dziś miażdżące ciosy. Jak to podkreślił Stalin Związek Sowiecki pragnie powstania wolnej, niepodległej i silnej Polski. Jasną jest rzeczą, że ZSSR ma sam dość sił by zmiażdżyć kręgosłup bestji hitlerowskiej i nie potrzebuje do tego naszej pomocy. Ruch partyzancki potrzebny jest nam i tylko nam, bo przyśpiesza chwilę wyzwolenia. Nasi rodzimi faszyści marzą o nowej ofensywie niemieckiej. A przecież, każdy sukces Hitlera to przedłużenie naszych cierpień to zwłoka w odzyskaniu wolności. Robota naszych rodzimych faszystów to działanie wyłącznie na rzecz Niemiec, działanie na szkodę Polsce. I faszystowscy szubrawcy podobnie jak ich towarzysze ze szkoły Becka nie wmówią nam, że jest inaczej.

Powtórzenie pogadanki podanej w komunikacie popołudniowym z 7.IV., a dowodzącej, że jedynie oparcie się Polski o ZSSR może zapewnić Polsce trwałe warunki rozwoju.

W Chicago odbędzie się dnia 1 maja wielka manifestacja robotnicza. Uroczystości organizowane są za zgodą obu partyj socjalistycznych - socjal - demokratyczny i komunistyczny.

Strajki i sabotaże w Belgii zmuszają Niemców do zaniechania wywożenia robotników.

Godz.20.55.
Niemcy niszczą systematycznie wszystko co jest polskie. Na zachodnich ziemiach Polski, w ciągu dwóch lat okupacji, ilość warsztatów rzemieślniczych zmniejszyła się z 60.000 do 25.000. Właściciele tych warsztatów wywiezieni zostali do Niemiec, a na ich miejsce sprowadzono Niemców.

Godz.23.
Mówiąc o zadaniach, które czekają na Polaków, w chwili gdy, Niemcy zaczną się załamywać, mówca stwierdza: musimy niezwłocznie aresztować i ukarać wszystkich Niemców, którzy brali udział w gnębieniu i mordowaniu Polaków i Żydów. Ani jedna kropla krwi, niewinnie przelanej, nie może nie zostać pomszczona. Nie możemy również pominąć zdrajców-Polaków, zwłaszcza donosicieli i szpiclów oraz wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób pomagali hitlerowskim zbrodniarzom. Przystąpimy następnie do rozbrojenia i internowania wszystkich Niemców, którzy znaleźli się na ziemiach polskich po 1-wszym września 39 r. Ziemię trzeba tym złodziejom odebrać i skonfiskować. Pierwszą rzeczą będzie następnie

zwolnienie z obozów koncentracyjnych i więzień wszystkich naszych nieszczęsnych rodaków z Oświęcimia, Działdowa i innych miejsc kaźni. Równocześnie trzeba będzie znieść wszystkie ograniczenia, które okupanci wprowadzili dla ludności żydowskiej. Oto najważniejsze doraźne kroki, które naród będzie musiał poczynić w momencie załamywania się znienawidzonych wrogów. Kardynalnym warunkiem dla urzeczywistnienia tych zamierzeń jest walka zbrojna z najeźdźcą, którą trzeba prowadzić już dzisiaj.

Hitlerowcy germanizują nasze dzieci. Dzieci polskie zamyka się w obozach pozostających pod kierownictwem Hitlerjugend. W obozach takich liczba dzieci waha się od 140-150. Dzieci zmusza się do mówienia wyłącznie po niemiecku i karze się je za używanie polskiego języka. Matki polskie nie oddawajcie swoich dzieci Niemcom ! Nie dopuszczajcie by się stały w przyszłości niemieckiemi janczarami ! Kto swe dziecko oddaje wrogowi dopuszcza się zbrodni na dziecku i na własnym narodzie.

Niemcy czują się w Polsce niepewnie. Ogarnia ich strach. Urządzają zabawy taneczne, koncerty i t.p. a wszystko to by pokryć i zagłuszyć huk armat i salw karabinowych. Boją się odwetu zrozpaczonego chłopa i robotnika. W gazetach niemieckich ciągle ukazują się ogłoszenia, z których wynika, że hitlerowscy złodzieje chcą sprzedawać lub zamieniać zagrabione domy i posiadłości. Mnożą się prośby do władz by zezwoliła im na powrót do Niemiec. Ostatnio wszyscy Niemcy w Warszawie, mieszkający poza dzielnicą niemiecką, otrzymali rozkaz, by do dnia 5 kwietnia podali swój adres. Czy to ma być dążeniem do zapewnienia im opieki, czy też zamiarem jest przeniesienie ich do dzielnicy niemieckiej - niewiadomo. Ale nic ich nie uratuje od sprawiedliwej kary, żadne środki i żadne zabezpieczenia. Strach wroga jest dowodem jego słabości. Nie omieszkamy tej słabości wykorzystać.

Głód przybiera zastraszające rozmiary w okupowanej Polsce. Ludzie poruszają się z trudem na ulicach. Częste są wypadki zasłabnięcia i śmierci. Żywność na kartki można dostać tylko w bardzo niewielkiej ilości. Wprawdzie na "czarnym rynku" można nabyć różne produkty, ale ceny są tak wygórowane, że tylko bogacze mogą sobie na to pozwolić. Zbiedzona i wysprzedana ze wszystkich zapasów ludność znajduje się w sytuacji bez wyjścia. Nie zdołamy się ochronić, jeśli nie zorganizujemy wspólnej walki o żywność i chleb. Wszędzie winno się rozledz wołanie o sprawiedliwy rozdział żywności. Skutek będzie zapewniony, jeśli robotnicy poprą tą akcję strajkami a chłopi naciskiem na urzędy gminne. W Kalwarji Zebrzydowskiej partyzanci rozbili pociąg z żywnością, którą rozdzielili wśród okolicznej ludności. W Opoczyńskiem i Tomaszowskiem partyzanci rozbijają składy z żywnością i dzielą ją między ludność. Najskuteczniejszy sposób walki to rozbijanie pociągów, magazynów i składów. Tak, tylko tak zdołamy uratować się od śmierci głodowej.

KAIR, po polsku, 7.IV. godz.18.15.
Polskie pościgowce oskortowały amerykańskie bombowce w nalocie na Antwerpię. Polskie pościgowce działają nad Maltą. - Zacytowano przemówienie Sir Patrick Dollan'a, który oświadczył iż Polska pierwsza przeciwstawiła się Niemcom. Polska lojalnie wypełnia wszystkie zobowiązania wobec aliantów. Obecnie alianci są znacznie silniejsi niż byli na początku wojny. Nie znaczy to jednak by mieli zapomnieć o tem co małe narody uczyniły dla wspólnej sprawy.

MOSKWA, po polsku, 7.IV. godz.20.30.
Odbiór zagłuszony. - Zanotowano tylko fragmenty.
Na zebraniu robotniczym w Ameryce, robotnicy pochodzenia polskiego sprzeciwili się popieraniu Matuszewskiego. Gazeta polska /?/ stwierdza, że pozycja jaką zajęła emigracja polska wobec Związku Radzieckiego grozi samobójstwem.

RADIO METROPOLE, /Oś/, po francusku, 7.IV. godz.22.45.
Pogadanka na temat pogrzebu ofiar bombardowania w Paryżu. Zakończona . "Francja rozpoczęła wojnę by przyjść z pomocą Polsce. Tylko tego jeszcze brakuje, ażeby lotnicy polscy zostali wysłani celem bombardowania Paryża."